

Sygn. akt VII K 584/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2014r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: Katarzyna Kruszevska-Sobczyk

Protokolant: Agnieszka Michałowska

w obecności Asesora Prok. Rej. A. W.

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2014r. sprawy:

R. M.

ur. (...) w J., syna F. i H. z d. Z.

oskarżonego o to, że:

w dniu (...) roku na drodze publicznej w miejscowości (...) 12 gm. P. prowadził samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości I badanie- 1,18 mg/l, II badanie 0,98 mg/l, III badanie 1,09 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

- tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

I oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a§1 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II na podstawie art. 69§1 i 2 kk, art. 70§1 pkt 1kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres lat 2 (dwóch) tytułem próby,

III na podstawie art. 42§2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 2 (dwóch),

IV na podstawie art. 43§3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu,

V na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt VII K 584/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) około godziny 17.00 R. M. wraz ze swoim kolegą M. M. (1) pojechał swoim samochodem marki S. (...) nr rej. (...) do sklepu spożywczego położonego w miejscowości (...) celem zakupu piwa.

Po przyjeździe na miejsce R. M. zaparkował samochód w pobliżu sklepu, gdzie następnie zakupił kilkanaście piw (...), które wraz z kolegą spożywał przed tym sklepem.

W pewnym momencie około godziny 18.00 R. M. wsiadł do swojego samochodu, które to zachowanie zauważył K. K. (1), który w tym czasie przebywał w sklepie spożywczym, gdzie wymieniony wcześniej zakupił piwo. Widział on,

że R. M. jest pod wpływem alkoholu, dlatego podszedł do niego mówiąc, aby nigdzie nie jechał, gdyż w przeciwnym wypadku powiadomi o tym Policję. R. M. wysiadł z samochodu, mówiąc do K. K. (1), aby w takim razie ten odwiózł go do domu, na co wymieniony nie wyraził zgody.

Następnie R. M. dalej pił piwo w okolicy sklepu, w pewnym momencie ponownie próbując wsiąść do samochodu, przy czym K. K. (1) znowu zabronił mu jechać, mówiąc, że zadzwoni na Policję i zabierze mu kluczyki. Wymieniony wysiadł z samochodu, jednakże po kilku minutach ponownie do niego wsiadł razem ze swoim kolegą M. M. (1), który usiadł na miejscu pasażera. R. M. natomiast usiadł za kierownicę pojazdu i zaczął cofać go, wjeżdżając na drogę publiczną. Zachowanie to zauważył K. K. (1), który podbiegł do pojazdu wymienionego i otworzył drzwi od strony kierowcy, aby uniemożliwić mu dalszą jazdę. W tym czasie z pojazdu wysiadł M. M. (1), który zbliżył się do K. K. (1). Między mężczyznami doszło do awantury i szarpaniny, natomiast R. M., wykorzystując to, iż K. K. (1) puścił klamkę jego pojazdu, włączył 1 bieg, ruszając do przodu, przejeżdżając około 10 metrów i uderzając przodem pojazdu w ławeczkę, która się przewróciła, wjeżdżając w to samo miejsce, gdzie wcześniej parkował swój pojazd.

Następnie wymieniony wysiadł z samochodu i oddalił się w stronę pobliskiego przystanku, gdzie został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, których na miejsce wezwał K. S.-znajomy K. K. (1), który widział przedmiotowe zdarzenie i zadzwonił na Policję.

R. M. został poddany badaniu na urządzeniu typu Alkometr A2.0. Pierwsze badanie przeprowadzone o godz. 21:21 wykazało u niego 1,18 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kolejne o godzinie 21:23 – 0,98 mg/l, zaś następne o godzinie 21:54- 1,09 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(dowód: protokół zatrzymania osoby k: 3, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k: 4, zeznania K. K. (1) k: 53, 6v-7, K. S. k: 53-53v, 8v-9v, B. S. k: 53v-54, 24v-25, A. B. k: 52v-53, T. B. k: 33v, (54), częściowo zeznania M. M. (1) k: 53v, 20v-21, protokół oględzin ze szkicem sytuacyjnym k: 29-31, mapa sytuacyjna k: 35, częściowo wyjaśnienia R. M. k: 52v, 54, 14-15v).

Oskarżony **R. M.** w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, iż jest właścicielem samochodu S. (...) nr rej. (...), który kupił w styczniu 2014r. i jeszcze go nie zarejestrował na siebie. W dniu (...) wraz z kolegą M. M. (1) około godz. 17 udał się pod sklep w miejscowości (...) celem zakupu piwa. Pojechali tam samochodem oskarżonego, którym kierował oskarżony. W sklepie kupił kilkanaście piw (...), które spożył razem z kolegą przed sklepem. W pewnym momencie kolega gdzieś sobie poszedł, a oskarżony został pod wiatą, gdzie siedział z innymi osobami. Był bardzo pijany. Oddał komuś kluczyk od samochodu, nie pamięta komu, aby odwieziono go do domu. Samochód stał na parkingu obok wiaty. Podczas picia piwa nie podchodził do niego, ale nie ma pewności. Nie pamięta, aby doszło tam do jakiejś awantury, czy sprzeczki. Nikt mu nie zwracał uwagi, ani się z nim nie szarpał. Gdy przyjechała Policja był przy sklepie. Pytali czyj to samochód, przyznał, że jego, nie miał dokumentów pojazdu, gdyż zostawił je w domu. Jadąc do sklepu chciał jedynie kupić piwo, a nie pić pod sklepem, ale zaczął rozmawiać ze znajomymi i pić piwo. Zaprzeczył, aby po wypiciu piwa kierował samochodem, nikomu też nie dawał go do prowadzenia. W jego obecności nikt nie poruszał się tym pojazdem do czasu przyjazdu Policji. Wskazał jednak, iż z uwagi na wypity alkohol nie ma pewności, czy nikt nie jeździł jego pojazdem. Nie wie co stało się z kluczykami, dał je osobie, której nie pamięta.

W czasie rozprawy oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odmówił składania wyjaśnień, potwierdzając wcześniejsze wyjaśnienia. Dodatkowo podał, iż z zakupionym piwem poszedł pod wiatę, piwo dał też M., który gdzieś poszedł. Kluczyki były razem z samochodem na parkingu strzeżonym. Nie pamięta komu je oddał.

Następnie podał, iż wieczorem podszedł do niego jakiś człowiek, któremu oddał kluczyki. Ten człowiek powiedział, że jak mają jechać to żeby już jechali. Rozglądał się za sąsiadem, ale go nie było. Następną rzeczą jaką pamięta, to jak przyjechała Policja. Samochód był otwarty. Policjantka mówiła, aby usiadł od strony kierowcy, a ona usiadła od strony pasażera.

(wyjaśnienia oskarżonego k: 14-15v, 52v, 54).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę w zakresie w jakim wymieniony podawał, iż pojechał z kolegą pod sklep w (...), gdzie dokonał zakupu piwa, które następnie spożywał pod sklepem, albowiem w tej części korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd odmówił natomiast wiarygodności tym wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zaprzeczając, aby prowadził pojazd pod wpływem alkoholu, albowiem pozostawały one w oczywistej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci zeznań świadków K. K. (1) i K. S., jak również przeciwko ich wiarygodności przemawiały wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

K. K. (1) w złożonych zeznaniach opisał okoliczności zdarzenia, podnosząc, iż oskarżony kilka razy wsiadał do samochodu, z uwagi jednak na to, iż świadek widział, iż jest on pod wyraźnym wpływem alkoholu, podchodził do niego mówiąc, aby nie jechał, gdyż wezwie Policję, co początkowo powstrzymywało oskarżonego od jazdy, w końcu jednak ruszył on swoim pojazdem, wyjeżdżając na drogę. Świadkowi udało się jednak do niego podbiec i go zatrzymać.

Wymieniony złożył zeznania spójne, logiczne, o dużym stopniu szczegółowości, znajdujące oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w postaci zeznań K. S.. Należy też mieć na uwadze, iż wymieniony jest osobą obcą dla oskarżonego, nie pozostaje z nim w żadnym konflikcie, brak zatem powodów, aby składał niezgodne z prawdą zeznania na niekorzyść oskarżonego. Za wiarygodnością zeznań świadka przemawiają też wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, wymieniony nie miał bowiem żadnego innego powodu, aby uniemożliwić odjazd wymienionego spod sklepu niż ten, który podawał, tj. powstrzymanie od kierowania pojazdem osoby pod wpływem alkoholu, która mogła stwarzać zagrożenie w ruchu drogowym.

Oparciem dla zeznań wymienionego były zeznania K. S., który przebywał w sklepie wraz z K. K. (1) i był świadkiem przedmiotowego zdarzenia. Wymieniony potwierdził, iż oskarżony kupił w sklepie piwo, które następnie pił z kolegami pod sklepem. Około godziny 18.00 zauważył, iż wsiada on do auta, siadając za kierownicą i wtedy podszedł do niego K. K. (1) mówiąc, że jak ruszy to zadzwoni na Policję. Oskarżony zaniechał jazdy, chciał jednak, aby K. go odwiózł, na co ten się nie zgodził. Po jakimś czasie sytuacja powtórzyła się, tzn. oskarżony znowu wsiadł do samochodu, a K. zabronił mu jechać, w końcu jednak zauważył, iż oskarżony ruszył pojazdem, wjeżdżając na drogę asfaltową. K. podbiegł do niego kiedy cofał, otwierając drzwi i próbując wyjąć kluczyki ze stacyjki. Razem z oskarżonym w pojeździe siedział pasażer, który wysiadł z auta i zaczął przepychankę z K.. Kierowca ruszył zaś do przodu i uderzył w ławeczkę przed sklepem. Świadek wskazał, iż zadzwonił na Policję, informując o tym, co się stało. Kierowca po uderzeniu w ławeczkę wysiadł z pojazdu, uciekając w stronę przystanku, gdzie zatrzymali go policjanci. Wskazał, iż oskarżony w jego ocenie był mocno pijany, zataczał się.

Z zeznaniami wskazanych wyżej świadków korespondowały zeznania B. S., która pracowała wtedy w sklepie. Wymieniona zeznała, iż widziała oskarżonego w okolicach sklepu, przed którym stał zaparkowany jego samochód. Gdy była w sklepie usłyszała jak ktoś mówi: „zobacz, on taki pijany chce jechać samochodem”. Wtedy K. K. (1) i K. S. wyszli ze sklepu, aby oskarżony nie jechał tym pojazdem, przy czym taka sytuacja powtarzała się. W pewnym momencie oskarżony siedząc na miejscu kierowcy ruszył swoim pojazdem. Razem z nim w samochodzie siedział jego kolega. K. podbiegł do oskarżonego. Nie widziała dokładnie tej sytuacji, widziała jednak, że oskarżony cofnął się samochodem, a następnie ruszył do przodu przewracając ławkę.

Zeznania wskazanych wyżej świadków w pełni zasługują na wiarę. Są one spójne, logiczne, konsekwentne, wzajemnie korespondują pomiędzy sobą, stanowiąc swoje potwierdzenie i dopełnienie, ponadto pochodzą od osób obcych dla oskarżonego, tak, iż brak jakichkolwiek powodów, aby odmawiać im wiarygodności i mocy dowodowej.

W ocenie Sądu na wiarę zasługiwały również zeznania świadków A. B. i T. B..

A. B. podała, iż przybyła na miejsce zdarzenia w związku z wezwaniem dwóch mężczyzn, którzy złapali nietrzeźwego kierującego. Wymieniona zeznała na okoliczność przeprowadzonej interwencji, przedstawiając stan jaki zastała na miejscu zdarzenia i przeprowadzone czynności. Wskazała m.in., iż od obecnych tam mężczyzn dowiedziała się, że zatrzymali mężczyznę, którego widzieli jak nietrzeźwy wyjeżdża samochodem, któremu zabrali kluczyki. Oskarżony był pod znacznym wpływem alkoholu, ciężko było z nim dojść do porozumienia. Mówił różne rzeczy. Raz, że to kolega jechał samochodem, raz, że to on, że wypili dopiero w (...), czy że przyjechali już pijani. Samochód stał zamknięty, kluczyki przekazali im zgłaszający.

Natomiast T. B.- zatrudniony w Urzędzie Gminy w P. jako inspektor do spraw budownictwa złożył zeznania na okoliczność charakteru drogi asfaltowej, przebiegającej przez (...), łączącą ją z miejscowością P., odnośnie której zgromadzony materiał dowodowy wskazywał, iż oskarżony wyjechał na nią, gdy wycofał pojazd spod sklepu. Świadek wskazał, iż jest to droga oznaczona (...) i jest to droga publiczna powiatowa, zaś parking przy sklepie to teren prywatny.

Zeznania wskazanych wyżej świadków w pełni zasługują na wiarę, są to osoby obce dla oskarżonego, nie zainteresowane bezpośrednio rozstrzygnięciem sprawy. A. B. zetknęła się z nim jedynie przy okazji wykonywania obowiązków służbowych, natomiast T. B. w ogóle nie miał z nim kontaktu, tak, iż brak jakichkolwiek podstaw, aby kwestionować ich zeznania.

Sąd odmówił natomiast wiary zeznaniom M. M. (1), w których wymieniony podawał, iż oskarżony nie pił żadnego alkoholu, wyglądał i zachowywał się jak osoba trzeźwa, zaprzeczał też, aby wymieniony prowadził samochód po podjechaniu pod sklep, albowiem zeznania te pozostawały w oczywistej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym.

Wskazać należy, iż M. M. (1) jest kolegą oskarżonego, a zatem osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem niniejszej sprawy na korzyść wymienionego, w przeciwieństwie do pozostałych świadków, którzy są osobami obcymi dla oskarżonego. Jego zeznania pozostają przy tym w oczywistej sprzeczności nie tylko z zeznaniami świadków, w szczególności K. K. (1) i K. S., ale również z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który podnosił, iż po zakupie piwa spożywał je pod sklepem, wskazując, iż był wówczas mocno pijany. Przeciwno wiarygodności zeznań tego świadka przemawiały też wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Wymieniony podnosił bowiem, iż w pewnym momencie, gdy siedział z oskarżonym w samochodzie podszedł do nich jakiś mężczyzna i chciał wyrwać kluczyki ze stacyjki, a potem zaczął szarpać oskarżonego. Następnie podszedł jeszcze jeden mężczyzna i razem go trzymali. On sam odszedł na bok, a gdy usłyszał, że ma przyjechać Policja oddalił się stamtąd, stwierdzając, iż nie chciał mieć kłopotów. Wskazać należy, iż zachowanie to wydaje się kompletnie niezrozumiałe w sytuacji, gdyby rzeczywiście, tak jak to wynikało z zeznań wymienionego, uznał on, że jacyś mężczyźni zaatakowali jego kolegę, (przy czym wymieniony nie był w stanie wskazać jaki miałby być powód takiego ataku), w takim bowiem wypadku raczej starałby się pomóc koledze, jeśli nie bezpośrednio, to chociaż wzywając Policję, nie uciekałby zaś przed nią, aby „nie mieć kłopotów”.

Sąd dał natomiast wiarę tej części zeznań wymienionego, gdzie podnosił on, iż wspólnie z oskarżonym pojechali samochodem oskarżonego do sklepu w (...), gdzie kupili piwo, albowiem w tym zakresie korespondowały one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Mając zatem na uwadze całokształt podniesionych wyżej okoliczności, Sąd uznał, iż вина oskarżonego i fakt popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał pełne podstawy do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 178a§1 kk polegającego na tym, iż w dniu 02 kwietnia 2014r. znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadził na drodze publicznej w miejscowości (...) 12 gm. P. samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...).

Z zeznań świadków K. K. (1) i K. S. wynikało bowiem, iż ruszając samochodem spod sklepu oskarżony wjechał na drogę, która jak wynikało z zeznań T. B. miała charakter drogi publicznej. Ponadto opisywany przez świadków stan oskarżonego jak bełkotliwa mowa, wyczuwalna woń alkoholu oraz protokół badania stanu trzeźwości wymienionego, odnośnie którego to dokumentu brak podstaw do jego kwestionowania, jednoznacznie wskazują, iż znajdował się on wówczas w stanie nietrzeźwości.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące.

Jako okoliczność obciążającą Sąd miał na uwadze wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu widoczny w rodzaju dobra, w które godziły działania wymienionego, albowiem prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości w okolicach sklepu, gdy panuje z reguły stosunkowo duże natężenie ruchu, oskarżony stwarzał zagrożenie nie tylko dla własnego życia i zdrowia, lecz również dla życia i zdrowia pozostałych uczestników ruchu drogowego, w szczególności dla osób, które znajdowały się w okolicach przedmiotowego sklepu, robiąc tam zakupy.

Należało mieć także na uwadze stosunkowo znaczny stopień nietrzeźwości oskarżonego -tj. około 1 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Natomiast jako okoliczność łagodzącą Sąd miał na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego, jak również to, iż wymieniony przejechał niewielki odcinek drogi.

Mając na uwadze podniesione wyżej okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, uznając ją za odpowiednią do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, która ponadto zrealizuje wobec niego w wystarczającym stopniu cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec skazanego, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jednocześnie Sąd uznał, mając w szczególności na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego, iż wobec wymienionego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, pozwalająca na przyjęcie, iż oskarżony pomimo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności w przyszłości będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa, w związku z czym warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres lat 2 tytułem próby.

Ponadto Sąd orzekł wobec oskarżonego na podstawie art. 42§ 2 kk środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 2, uznając iż zakaz w takim wymiarze odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu, biorąc też pod uwagę stopień nietrzeźwości wymienionego.

Z uwagi na orzeczenie powyższego zakazu, zgodnie z art. 43§3 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną oskarżonego, który na utrzymaniu ma dwoje dzieci, w tym niepełnosprawnego syna, jego dochód wynosi zaś około 1400 zł miesięcznie, Sąd zwolnił go od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.